

HENRYK DAMIAN WOJTYSKA CP  
Warszawa

## NIEZNANA RELACJA O RZYMSKOKATOLICKIEJ DIECEZJI KIJOWSKIEJ Z ROKU 1659

Nasza wiedza o przedrozbiorowej diecezji kijowskiej obrządku łacińskiego jest bardziej niż skromna. Osiągnięcia historiografii na jej temat zebrał i podsumował w swym koronnym dziele o granicach metropolii i diecezji polskich ks. prof. Bolesław Kumor<sup>1</sup>. Z opracowania tego wynika, że – poza obszernym artykułem biskupa żytomierskiego Karola Niedziałkowskiego w *Encyklopedii Kościelnej*<sup>2</sup> – diecezją tą *ex professo* zajmowali się dotąd tylko dwaj historycy, którzy do bardzo skąpych rodzimych informacji źródłowych dorzucili garść nowych wiadomości, odkrytych przez siebie w Archiwum Watykańskim. Mianowicie prof. Władysław Abraham zajmował się dyskutowaną do dzisiaj genezą i datą erekcji diecezji w początkowych latach XV w. (pierwsza wzmianka o niej pochodzi z 1412 r.) i ustalił definitywnie listę pierwszych biskupów (do r. 1599)<sup>3</sup>. Natomiast w. XVII i XVIII usiłował „zagospodarować” ks. prof. Teofil Długosz<sup>4</sup>. Jego zasługą jest przede wszystkim ustalenie pełnej listy i dat prowizji biskupów ordynariuszy i sufraganów kijowskich tego okresu na podstawie watykańskich *Acta Cameralia*<sup>5</sup> oraz wykorzystanie – niestety,

---

<sup>1</sup> *Granice metropolii i diecezji polskich (966-1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 1969, t. 19, s. 344-346.

<sup>2</sup> X. K. N., *Kijowskie biskupstwo*, [w:] *Encyklopedia Kościelna*, t. X, pod red. M. Nowodworskiego, A. Zaremby, S. Biskupskiego, Włocławek 1877, s. 330-345 (wartość zachowują partie dotyczące strzępów informacji o organizacji kościelnej na tym terenie; lista i biogramy biskupów są zdecydowanie przestarzałe).

<sup>3</sup> *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904; *Uzupełniony katalog dawnych łacińskich biskupów kijowskich*, „Collectanea Theologica”, 18(1937), fasc. 4, s. 413-426.

<sup>4</sup> *Z dziejów biskupstwa kijowskiego*, tamże, 13(1932), fasc. 1-2, s. 70-89.

<sup>5</sup> Potwierdzone następnie w oficjalnej edycji *Hierarchia Catholica medii et recentioris aevi*, t. I-VI, wyd. C. Eubel [i in.], Monasterii-Patavii 1898-1958.

bardzo nielicznych – informacji o organizacji diecezji, zawartych w niepełnych aktach procesów konsystorialnych kandydatów na to biskupstwo i w równie niekompletnych relacjach o stanie diecezji, przechowywanych w watykańskim zbiorze oryginalnych sprawozdań, składanych przez biskupów z racji „nawiedzenia progów apostołskich” w Archiwum Kongregacji Soboru (depozyt w Archiwum Watykańskim).

Wszystko to jednak nie wystarcza, by wypełnić białe plamy w historii diecezji kijowskiej, zwłaszcza ponadstuletniej luki informacyjnej pomiędzy r. 1636 a 1748<sup>6</sup>. Fragmentaryczność dokumentacji watykańskiej<sup>7</sup> i rozproszenie oraz zaginięcie źródeł rodzimych<sup>8</sup> wydają się kłaść kres dalszemu poszerzaniu naszej wiedzy o tej diecezji w okresie przedrozbiorowym. Z tym większą więc radością należy powitać zupełnie niespodziewane odkrycie krótkiej, lecz treściwej relacji z 1659 r., zachowanej w rodzinnym archiwum protektora Polski kard. Wirginiusza Orsini (dzisiaj część Archiwum Kapitońskiego) w Rzymie<sup>9</sup>

Geneza dokumentu wiąże się z osobą zapomnianego polskiego biskupa Stanisława Giannottiego (vel Dziańotego)<sup>10</sup>. Ten syn warszawskiego mieszczanina włoskiego pochodzenia, członek zakonu bożogrobców miechowskich, już od powrotu w 1650 r. do Polski z Włoch starał się – przy pomocy dworu królewskiego, któremu służyła jego rodzina – o uzyskanie godności biskupiej. Oczywiście tylko sufraganii, ponieważ do diecezji nie predestynował go status społeczny ojca. Po nieudanych próbach zostania sufraganem włocławskim przy bpie Mikołaju Gniewoszu w r. 1653<sup>11</sup> jawi się on ponownie w 1658 r. jako

<sup>6</sup> Zob. ks. D ł u g o s z, dz. cyt., s. 85.

<sup>7</sup> Relacje o stanie diecezji kijowskiej (z wizyt *ad limina* i z procesów biskupów) zachowały się jedynie z lat: 1588, 1607, 1619, 1636, 1751, 1764, 1777, 1781, 1793 (tamże, *passim*).

<sup>8</sup> Zachowały się tylko drukowane, z których najważniejsze to: K. O r ł o w s k i, *Defensa biskupstwa diecezji kijowskiej*, Lwów 1748 (najpełniejszy znany opis diecezji; niestety, napisany po utracie Kijowa i Zadnieprza); K. F r i e s e, *De episcopatu Kiowiensi*, Varsaviae 1763 oraz fragmenty dotyczące uposażenia diecezji z lat 1591-1628, wydane w *Źródłach dziejowych* przez A. Jabłonowskiego (t. XX-XXII, Warszawa 1894-1910), skomentowane ostatnio i uzupełnione przez H. Litwina (*Dobra ziemskie Cerkwi prawosławnej i Kościoła katolickiego obu obrządków na Kijowszczyźnie w świetle akt skarbowych i sądowych 1569-1648*, „Rocznik Teologiczny ChAT”, 32(1990) 187-208). Jedynie archiwa zakonne, zwłaszcza jezuickie, dominikańskie i bernardyńskie, rokują nadzieję znalezienia jeszcze jakichś nowych, dotąd nie znanych informacji.

<sup>9</sup> Archivio Capitolino, Fondo Orsini, rkps 214, dokument nr 126.

<sup>10</sup> Postać Giannottiego jest znana w historiografii polskiej, lecz informacje o jego życiu i karierze są szczątkowe i bałamutne. Jego pełny biogram w opracowaniu.

<sup>11</sup> Zob. odpowiedź Gniewosza na polecenie Giannottiego przez kard. Virginio Orsini 2 IV 1653 r. (Rzym, Archivio Capitolino, Fondo Orsini, rkps 206, nr 0011).

kandydat na sufragana biskupa kijowskiego Tomasza Ujejskiego – i to nie *ad personam*, lecz dla diecezji.

12 X 1658 r. pisze on sam do kard. Orsiniego list z informacją, że Ujejski, który *notabene* będąc biskupem kijowskim od 1656 r., nie był w stanie do tej pory objąć swojej diecezji, ogarniętej pożogą powstania kozackiego, a i po jego uciszeniu udać się do niej – jak widać – nie zamierzał, postanowił powołać go na swojego sufragana, który by w jego imieniu udał się na Ukrainę i zatroszczył się o odnowę życia religijnego w jego obszernej diecezji, zdewastowanej przez Moskali i Kozaków Chmielnickiego. Prosi przeto kardynała, by poparł na konsystorzu przede wszystkim „utworzenie sufraganii kijowskiej, potrzebnej ze względu na rozmiary diecezji i spełnianie przez jej biskupa urzędu i godności senatorskiej, wymagającej ciągłej jego obecności przy królu”, i następnie o mianowanie na to stanowisko właśnie jego – zgodnie z życzeniem Ujejskiego<sup>12</sup>.

Protektor, życzliwy Giannottiemu, zainteresował się petycją, ale zanim wniósł sprawę na konsystorz, postanowił zasięgnąć więcej informacji o samej diecezji i jej potrzebach. Do Ujejskiego zostało skierowane pismo, w którym polecono mu odpowiedzieć na 9 pytań dotyczących obecnego stanu biskupstwa. Pisma tego nie udało się odnaleźć, zachowała się natomiast odpowiedź Ujejskiego, adresowana do kardynała z Warszawy 25 V 1659 r. Zawiera ona ponowną prośbę o poparcie projektu utworzenia sufraganii (nie wymienia kandydatury Giannottiego na sufragana) i przekazuje w załączeniu czterostronicowy, napisany inną ręką, lecz podpisany przez Ujejskiego dokument, zatytułowany *Informatio de dioecesi Kioviensi circa puncta insinuata ab Eminentissimo Cardinale Orsino, data Ill.mo et Rev.mo Domino Thomae Ujejski, Episcopo Kioviensi, a Patre Martino Hincza SJ*.

Jest to więc relacja sporządzona na prośbę Ujejskiego przez wybitnego pisarza ascetycznego z zakonu jezuitów o. Marcina Hińczę (1592-1668)<sup>13</sup>. Autor, który przebywał wówczas przejazdem lub na stałe w Warszawie<sup>14</sup>, napisał ją w stolicy 14 V 1659 r. Oznajmia na początku, że postara się wiernie zrelacjonować to, co widział osobiście, kiedy jako prowincjał wizytował kolegia jezuickie na Rusi. Ponieważ wiemy, że przed r. 1659 urząd prowincjałski sprawował on w latach 1633-1636, przeto relacja jego dotyczy

---

<sup>12</sup> List własnoręczny z Krakowa – Rzym, Archivio Capitolino, Fondo Orsini, rkps 212/III, nr 0449.

<sup>13</sup> Wieloletni rektor kolegiów w Krakowie, Wilnie i Toruniu, dwukrotnie prowincjał w latach 1633-1636 i 1667-1668, urodzony na Rusi. Zob. S. Z a ł ę s k i TJ, *Jezuici w Polsce*, t. II, Lwów 1901, s. 673 n.; L. G r z e b i e ń SJ, *Hińcza Marcin*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. II, pod red. H. E. Wyczawskiego OFM, Warszawa 1982, s. 50 n.

<sup>14</sup> L. Grzebień SJ (art. cyt.) nie pisze, co robił i gdzie przebywał on w latach 1654-1667.

jednak stanu poprzedzającego wojny kozackie, co zresztą widać także z jej treści. Pomimo to jej wartość jest duża, ponieważ Hińcza był świadkiem naocznym. Wiarygodnym także dlatego, że trzy z czterech fundacji jezuickich, znajdujących się wówczas we właściwej diecezji kijowskiej, powstały za jego prowincjalatu<sup>15</sup>

W odpowiedzi na pytanie pierwsze – o rozległość diecezji – jezuita potwierdza płynność jej granic wschodnich i południowych, pisząc, że rozciąga się „aż do Tartarii” (Chanat Krymski), w której przebywają liczni jeńcy katolicy. Według autora troska o podtrzymywanie ich wiary należy do obowiązków biskupa kijowskiego. Natomiast na pytanie o wielkość terenu biskupstwa znajdującego się w obrębie Rzeczypospolitej odpowiada, że ciągnie się on na przestrzeni ponad 100 mil (ok. 500 km) wszerz i wzdłuż. W obszar ten włącza autor jezuicki także braclawską część diecezji łuckiej<sup>16</sup>, podkreślając bowiem – w odpowiedzi na pytanie dziewiąte – wielką odległość od siebie miast leżących na krańcach diecezji, wymienia na północy Nowogród Siewierski, odległy od Kijowa 50 mil, a na południu Czeczelnik, znajdujący się na krańcach Braclawszczyzny, odległy od stolicy diecezji aż 60 mil. Nie wiadomo, czy Hińcza, włączając te tereny pod jurysdykcję biskupa kijowskiego (wymienia także inne miejscowości znajdujące się w Braclawskim), nie wiedział o ich rzeczywistej przynależności, czy też faktycznie ta wielka enklawa, oddzielona od macierzystej diecezji biskupstwem kamienieckim, była wtedy zarządzana przez biskupów kijowskich. Trudno przypuścić, by prowincjał jezuitów, odwiedzający swe kolegia na Rusi, nie wiedział, w którego biskupa diecezji się one znajdują.

Jest to tym mniej prawdopodobne, że wymieniając na północy Nowogród Siewierski, wykazuje autor bardzo dobrą wiedzę o ustalonym konstytucją sejmową z 1638 r. rozgraniczeniu diecezji kijowskiej z nowo utworzoną smoleńską po lewej stronie Dniepru, w wyniku czego przypadł Kijowowi po tamtej stronie rzeki powiat nowogrodzki na Siewierszczyźnie i całe księstwo czernihowskie<sup>17</sup>, należące do Polski od r. 1618. Znaczenie tej zadnieprzańskiej części diecezji, graniczącej z Moskwą, podkreślił w relacji także bp Ujejski, podpisując ją jako biskup kijowsko-czernihowski<sup>18</sup>. Północnej (na prawym brzegu Dniepru) i zachodniej granicy diecezji Hińcza nie podaje, uważając

---

<sup>15</sup> Były to: Owrucz, Nowogród Siewierski i Perejasław, erygowane przez niego w latach 1635-1636 (zob. przyp. 21 niniejszego artykułu).

<sup>16</sup> O tym anomalnym tworze zob. ks. K u m o r, art. cyt., s. 349.

<sup>17</sup> Konstytucję tę cytuje ks. Kumor (tamże, s. 291) w opisie granic diecezji smoleńskiej.

<sup>18</sup> Tak poszerzonego tytułu używali już jego poprzednicy, począwszy od bpa Bogusława Radoszewskiego (1619-1633).

najwidoczniej, że wschodnie Polesie i Homelszczyzna należące do diecezji wileńskiej, Wołyń – do łuckiej i Podole – do kamienieckiej są dobrze znanymi wyznacznikami jej granic od tej strony.

Sumując wszystkie terytoria zawarte w wyżej opisanych granicach (wraz z Braclawszczyzną), można uznać, że Hińcza nie błądzi, gdy przyrównuje kształt ówczesnej diecezji kijowskiej do kwadratu, rozciągającego się na przestrzeni 500 km wszerz i wzdłuż.

Na bardzo istotne pytanie trzecie o liczbę katolików na terenie diecezji daje Hińcza dosyć obszerny i ciekawy wywód, który podsumowuje stwierdzeniem, że jest ich w sumie (dokładniej: było przed powstaniem kozackim) ok. 13 tysięcy. Głównym centrum katolicyzmu jest miasto biskupie Chwastów (Faustovia, dziś Fastów, 75 km na południowy zachód od Kijowa). Jezuiti z tamtejszej rezydencji, będącej zaczątkiem formującego się wówczas kolegium kijowskiego, liczyli spowiadających się i komunikujących w czasie świąt na 2-3 tys. osób, prawdopodobnie także dochodzących z okolicy<sup>19</sup> W innych miejscowościach, liczących (oczywiście poza Kijowem) przeważnie 200-1000 mieszkańców, katolicy żyli w diasporze. Autor twierdzi, że także wśród Kozaków byli katolicy, którzy się po kryjomu spowiadali. Informację tę potwierdza Załęski, pisząc o bardzo skutecznej działalności jezuitów z najbardziej wysuniętej na południowy wschód rezydencji w Perejasławiu (80 km od Kijowa, po wschodniej stronie Dniepru) wśród Kozaków zaporoskich<sup>20</sup>. Również w lasach Kijowszczyzny – jak twierdzi dalej Hińcza w odpowiedzi na dodatkowe pytanie piąte – mieszkali liczni rzemieślnicy wyznający wiarę katolicką, zapewne Polacy.

Pytanie czwarte dotyczyło prawdopodobnie nauczania religijnego. Hińcza nie mówi jednak nic na temat szkolnictwa parafialnego i nauczania katechizmu. Odpowiada jedynie, że w diecezji znajdują się cztery kolegia jezuickie, w których kształci się razem tysiąc uczniów. Miejscowości, w których się te kolegia znajdowały, autor nie wymienia. Ze wzmianek w innych miejscach jego relacji i z opracowania Załęskiego wiemy, że chodziło o odnoszące duże sukcesy w nauczaniu kolegium w Nowogrodzie Siewierskim, świetnie startujące w dyskusjach z prawosławną Akademią Mohilańską kolegium w Kijowie oraz kolegium w Owruczu. Czwartym było prawdopodobnie kolegium w Winicy na Braclawszczyźnie. Pozostałe dwie fundacje były rezydencjami: Fastów

---

<sup>19</sup> Oprócz Fastowa własność biskupstwa stanowiły tu miasteczka Śniatynka i Plesiecko oraz kilka wsi (zob. L i t w i n, art. cyt., s. 193).

<sup>20</sup> S. Z a ł ę s k i TJ, *Jezuici w Polsce*, t. IV, Lwów 1905, s. 1403 n.

tworzył wówczas administracyjną jedność z fundacją kijowską, Perejasław zaś był nastawiony głównie na działalność misyjną<sup>21</sup>.

Na marginesie relacji Hińczy o fundacjach jezuickich w diecezji kijowskiej wypada wspomnieć o ówczesnych klasztorach innych zakonów na terenie tego biskupstwa. Jest to bowiem jedyny element organizacji owej diecezji, o którym wiemy nieco więcej dzięki archiwom i opracowaniom historii zakonów pracujących na tych terenach – tym bardziej godzien zasygnalizowania, że ani Hińcza, ani historycy późniejsi (W. Abraham, ks. W. Długosz, ks. B. Kumor) o nich nie mówią. Niewątpliwie prym wiodą dominikanie, którzy posiadali w tej diecezji w 1648 r. aż 12 klasztorów<sup>22</sup>. Bernardyni mieli w tym czasie 6 fundacji, z czego trzy na Zadnieprzu<sup>23</sup>, augustianie – dwie (Kodnia i Zaturce)<sup>24</sup>. Poza tym od r. 1632 funkcjonował największy potem klasztor-sanktuarium maryjne w diecezji, założony przez karmelitów bosych (z fundacji Janusza Tyszkiewicza) w Berdyczowie<sup>25</sup>

To właśnie działalności misyjnej, szkolnej i duszpasterskiej zakonów (prowadzili przeważnie przy swoich klasztorach parafie, o których Hińcza również nie wspomina) należy przypisać imponującą liczbę nawróceń z prawosławia na katolicyzm, referowaną także w naszej relacji. Odpowiadając bowiem na pytanie w tej sprawie (szóste), Hińcza przytacza oświadczenie swoich współbraci zakonnych, którzy twierdzili, że gdy przybyli do jednej z miejscowości, gdzie obecnie znajduje się kolegium (nie podaje jej nazwy), było tam tylko 40 katolików, a obecnie jest ich prawie tysiąc.

Jednym z powodów nawróceń jest – według Hińczy – niedbalstwo popów prawosławnych, którzy nie śpieszą z sakramentami do umierających, wobec czego lud często wzywa z Wiatykiem księdza katolickiego. Wywód w tej

<sup>21</sup> Zob. tamże, s. 1081-1150 (Winnica), 1387-1392 (Owruć), 1399-1403 (Nowogród Siewierski), 1403-1406 (Perejasław), 1439-1443 (Fastów i Kijów).

<sup>22</sup> Zob. Ł. W e n c, *Fundacje i fundatorzy klasztorów dominikańskich i bernardyńskich w Polsce w latach 1580-1648*, [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce*, t. I, pod red. J. Kłoczowskiego, Warszawa 1975, s. 595. Najbardziej wysunięte na wschód były klasztory w Nowogrodzie Siewierskim i Czernihowie. Zob. J. M. G i ż y c k i, *Wykaz klasztorów dominikańskich prowincji ruskiej*, Kraków 1923.

<sup>23</sup> Baturyn, Łubnie i Romny. Konwent kijowski był wtedy w stanie największego rozkwitu. Zob. *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, pod red. H. E. Wyczawskiego OFM, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 21, 58, 135 n., 210 n., 215, 304. Machnówka k. Winnicy jest odnotowana w źródłach jako należąca do diecezji kijowskiej, co potwierdzałoby pośrednio opinię Hińczy o przynależności przynajmniej części Braclawszczyzny do diecezji kijowskiej.

<sup>24</sup> Zob. G. U t h, *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce*, Kraków 1930, s. 135-137.

<sup>25</sup> Zob. B. J. W a n a t OCD, *Zakon karmelitów bosych w Polsce*, Kraków 1979, s. 377 n.

sprawie kończy autor konkluzją o potrzebie większej liczby księży, co prawdopodobnie miało być odpowiedzią na pytanie (ósme) o ich liczbę, której jednak jezuita nie podaje.

Nie zabrakło także w zestawie pytania o obecność innych wyznań chrześcijańskich w diecezji kijowskiej (pytanie siódme). W odpowiedzi Hińcza informuje, że „in bonis Niemierzie” jest wielu arian. By przeciwdziałać ich wpływowi, on sam jako prowincjał założył kolegium jezuickie „Xaveroviae”. Chodzi tu, oczywiście, nie o Niemierzyce pod Winnicą, gdzie znajdowała się kolonia (misja) kolegium winnickiego, lecz o wielkie dobra rodu Niemiryczów w okolicach Owrucza, zasiedlone przez pewną liczbę drobnej szlachty wyznającej arianizm<sup>26</sup>. To chyba z myślą o nich założył Hińcza w r. 1635 kolegium w Ksawerowie pod Owruczem. I tę właśnie placówkę, powszechnie nazywaną owrucką, ma tutaj na myśli.

Tyle w skrócie relacji Hińczy. Skonfrontowana ze współczesną jej relacją o stanie diecezji kijowskiej na podstawie zeznań świadków w procesie informacyjnym bpa Aleksandra Sokołowskiego z r. 1636, okazuje się zawierać dużo bogatsze i zupełnie inne informacje niż ta ostatnia, której dane o istnieniu wtedy solidnej, murowanej katedry w Kijowie pod wezwaniem Św. Katarzyny, o dochodach biskupstwa dochodzących do 12 tys. złp., o kapitule katedralnej, składającej się z prepozyta i 6 kanoników, oraz o ok. 30 funkcjonujących wówczas parafiach (w tym 10 zakonnych) stanowią – jak widać – doskonałe jej uzupełnienie<sup>27</sup>

Z relacji Hińczy wyłania się imponujący obraz ekspansji katolicyzmu łacińskiego na Kijowszczyźnie w okresie bezpośrednio poprzedzającym wojny kozackie oraz inwazję moskiewską. Obraz ten był w momencie opisywania go przez Hińczę już tylko wspomnieniem. Cała zadnieprzańska część diecezji wraz z Kijowem została bezpowrotnie zajęta w 1654 r. przez Moskwę<sup>28</sup>, a na pozostałym terytorium Kościół katolicki przeżywał w tym czasie hekatombę męczeństwa, najlepiej opisaną przez ks. Kamila Kantaka w rozprawie o dziejach pracujących na tych terenach bernardynów<sup>29</sup>. Wprawdzie po „Potopie” usiłowano reaktywować tam życie katolickie, ale były to wysiłki nieskuteczne i podejmowane bez wiary. Najlepszym tego dowodem jest właśnie staranie bpa Ujejskiego o zrzucenie ciężaru odpowiedzialności za jego rekonstrukcję

---

<sup>26</sup> Pisze o niej przygodnie Załęski TJ (dz. cyt., t. IV, s. 1390).

<sup>27</sup> Relacje poszczególnych świadków procesu Sokołowskiego w tych sprawach przytacza ks. Długosz (dz. cyt., s. 80, 83, 85).

<sup>28</sup> W wyniku poddania się Chmielnickiego pod władztwo cara (tzw. ugoda perejaśławska). Sytuacja ta została zatwierdzona 30 I 1667 r. w rozejmie polsko-moskiewskim, zawartym w Andruszowie. Zob. W. A. S e r c z y k, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990, s. 136, 159.

<sup>29</sup> *Bernardyni polscy*, t. II, Lwów 1933, s. 141-146.

na sufragana i fakt, że także Giannotti, uzyskawszy 1 XII 1659 r. – na skutek relacji Hińczy – prowizję papieską<sup>30</sup>, nigdy do swojej sufraganii nie wyjechał. Przyjął konsekrację biskupią w Gnieźnie, gdzie był do tej pory prepozytem bożogrobców u św. Jana, i tam spełniał posługi pontyfikalne w imieniu arcybiskupów gnieźnieńskich aż do śmierci w 1673 roku<sup>31</sup>.

## THE UNKNOWN REPORT ABOUT THE ROMAN-CATHOLIC KIEV DIOCESE OF 1659

### S u m m a r y

In view of the historical studies about the Roman-Catholic Kiev diocese, which have come out so far, the author presents the contents of a document he himself had discovered in the Orsini family's archives in Rome (the archives stored in Archivio Capitolino). The document is in the Jesuit Marcin Hińcza's report on the state of the diocese before the Cossack insurrection in 1648. This piece of information was written in 1659, on demand of by card. Wirginiusz Orsini, protector of Poland in the Roman Curia, with regards to the efforts made by Tomasz Ujejski, bishop of Kiev, to establish a Kiev suffragan see for Stanisław Giannotti, a Varsovian of Italian origin.

The paper discusses in turn the following: the territory of the diocese, the number of Catholics (ca 13.000) and their main clusters, education run by Jesuits in their colleges, successes in the work on converting the Orthodox believers to Catholicism and the reasons why they succeeded, as well as the attempts to convert Arians in the landed property of the Niemirydz family made by the Jesuits from Owruż. The author supplements the data by a piece of information about other orders working in the diocese (Dominicans, Franciscans, Augustinians and discalced Carmelites). Then, comparing Hińcza's report with a well-known report about the state of the diocese of 1636, he proves that they supplement each other perfectly, showing how extremely dynamic was in those years the Roman Catholicism's expansion into the Kiev region, an expansion which was irreparably halted by the Cossack insurrection organized by Bohdan Chmielnicki in the years 1648-1654.

*Translated by Jan Kłós*

---

<sup>30</sup> Zob. ks. D ł u g o s z, art. cyt., s. 76.

<sup>31</sup> Zob. J. K o r y t k o w s k i, *Prałaci i kanonicy kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej od r. 1000 aż do naszych dni*, t. I, Gniezno 1883, s. 242 n.